

Lina, Supernova

Na twarz nałożę puder, róż
Z włosów wyczesezę szary kurz
Stanę przed tobą, ja, twa ozdoba
Jestem supernowa, proszę zobacz

Cała nowa
Proszę zobacz
Wyjdę i znowu zgubię klucz
Miasto gaśnie i wzywa już
Uratuj mnie jeśli bardzo chcesz
Latarnie migocą, a beton wrze

Wciąż migocą
W mieście nocą
Szukam siebie w lesie głów
Sklejam strzępki dawnych snów
Biegnę choć brakuje sił
Stopy krew zalewa mi
Nie chcę wcale
Idę dalej